

## OPIS MIEJSCOWOSCI

A Chciałbym najpierw Pana zapytać co warto zobaczyć w Obornikach? Czy jest coś takiego, co Pan by polecił przyjezdnym?

B No to na pewno kościoły, bo jest ich 4. Jeden jest nawet zabytkowy. Już parę wieków można powiedzieć ma. Jest parę zakątków, wie Pan. Zameczki. Powiedzmy no w gminie Oborniki, to zamek w Wargowie. Taki pałac. Pałac imienia Adama Mickiewicza. Tu Mickiewicz żył, mieszkał. Przyrody jest trochę. Jazy, nie jazy, młyny, śluzy. Jest tego wszystkiego trochę. Tylko wszystko jest trochę w takim stanie podupadłym teraz. Nie mogą się dogadać Starosta z Urzędem.

A Kto odpowiada za ten stan?

B Tak. Kto ma wyłożyć pieniądze na remont.

A Czy Oborniki jakoś się wyróżniają spośród innych miejscowości? Czy jest tutaj coś takiego specyficznego?

B Położenie na pewno. Inne niż gdziekolwiek. Dwie rzeki przepływają przez Oborniki.

A Słyszałem, że jedna jest do górskich zaliczana rzeka.

B Może Wełna. Wełna.

A Czy mieszkańcy są specyficzni, czy mają jakąś taką cechę wyróżniającą?

B Ja wiem, mieszkańcy? Choroba no. Wydaje mi się, że nie. Tak jak każde społeczeństwo.

A Typowi Polacy?

B O, typowi. Typowi Poznaniacy.

## INFO O RESPONDENCIE

A Od dawna Pan mieszka tutaj?

B Od urodzenia. Od [REDACTED] roku tu. Tu w tym miejscu. W ogóle rodzony w Obornikach. Rodowity Oborniczanie.

A Pan nie myślał, żeby gdzieś się przeprowadzać, gdzieś wyjeżdżać?

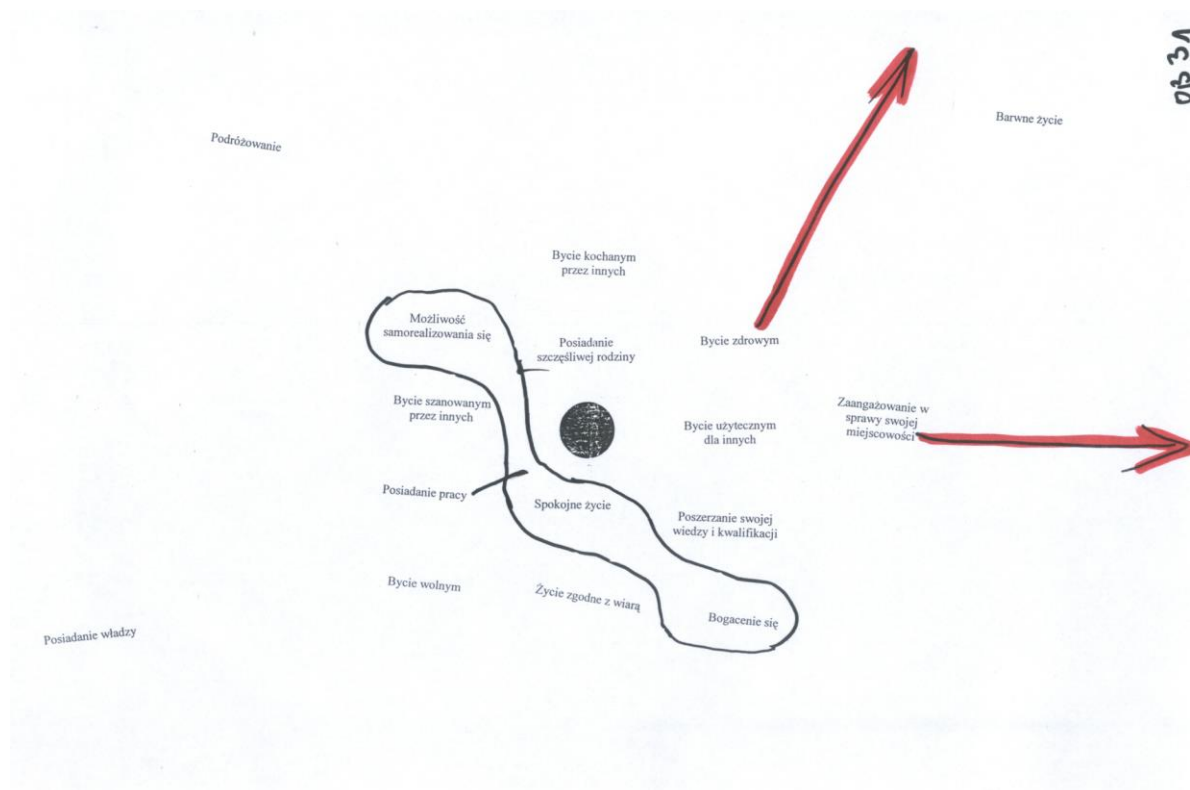
B Myślę. Teraz myślę właśnie. Jak się teraz otworzyły te granice na tą Europę, to...

A Za granicę Pan myślał, tak?

B Do pracy gdzieś zarobkowej. Za granicę.

- A Niech Pan powie coś o rodzinie. Z ilu osób się składa?
- B Z 5. Trójka dzieci, żona i ja.
- A W jakim wieku są dzieci?
- B Najstarszy ■ lat, kończy ■ i ■. Córka najmłodsza.
- A Już doroste prawie dzieci.
- B No prawie.
- A Żona się czym zajmuje?
- B ■■■■■.
- A Pracuje jak rozumiem?
- B Tak.
- A A Pan również pracuje?
- B Pracuję.

## MAPA



## STRUKTURA ISTOTNOSCI

A Mam teraz takie pierwsze zadanie dla Pana. Niech Pan sobie wyobrazi, że to jest jakby Pana życiowa mapa. Tutaj na tej kartce ma Pan małe, samoprzylepne karteczki z różnymi celami życiowymi czyli z takimi rzeczami, które są dla nas ważne. I chciałbym, żeby Pan wykleił wszystkie, ale w taki sposób, że coś, co jest istotniejsze było bliżej kropki. Im jest coś mniej ważne tym dalej. Całą kartkę może Pan wykorzystać.

B Muszę najpierw przeczytać. Hmm. Wszystkie są ważne.

A Pewnie są ważniejsze i mniej ważne tak, że...

B Zdrowie, no bycie zdrowym to na pewno.

A Blisko, w centrum. [dalej] Spokojne życie na drugim miejscu.

B Oczywiście. Poszerzanie swojej wiedzy i kwalifikacji, barwne życie. Barwne życie to tam wie Pan.

A To z barwnym życiem to tak gdzieś dalej?

B Barwne życie, jak to rozumieć choroba? Bo tam barwne życie to tam. Bogacenie się, bycie zdrowym. Bycie zdrowym to na pewno. Posiadanie władzy to tam eeee. Posiadanie pracy. Z tą pracą to też tak. Jest ważne niestety, ale...

A Pan ma stałe zatrudnienie tutaj?

B Stałe, stałe.

A W [REDAKTOR]?

B Tak.

A Jednym z kolegów, na [REDAKTOR] tutaj przyjeżdża. Są organizowane czy coś takiego. Jakoś w lutym ma być chyba jakiś najbliższy.

B Jest dla szkoły, coś [REDAKTOR].

A Jak jest coś zupełnie mniej ważne, to gdzieś na boku można wykleić.

B Bycie wolnym też jest ważne. Bogacenie się też jest ważne. Zależy co rozumieć przez bogacenie się?

A Zaraz porozmawiamy o tym.

B Posiadanie władzy, eeeee to tam. Ci co się nadają do rządzenia.

A Ktoś musi słuchać.

B Jak wszyscy będą rządzić, co to będzie? [resztę celów respondent wyklejał w ciszy]

## ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

A Teraz gdyby Pan mógł zrobić coś takiego. Zastanowić się, czy ta mapa zawsze tak wyglądała? Czy kiedyś wyglądała inaczej? Czy coś się zmieniło w tej hierarchii ważności?

B Kiedyś, to znaczy jak kiedyś? Jak byłem młody?

A Na przykład. I niech Pan zrobi kreskę. Jak było coś ważniejsze to niech Pan zrobi kreskę do środka, jak mniej ważne to na zewnątrz. Nie wiem, czy te barwne życie i tego typu rzeczy, czy coś ze środka było mniej ważne? Na tej zasadzie. O czym się nie myślało kiedyś tak, nie zajmowało głowy zupełnie.

B No rodziny. Ale rodzinę się miało, ale nie miało żony, dzieci. Barwne życie, zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości. O, no to było mniej ważne kiedyś. Bycie zdrowym. O zdrowiu czy ja wiem, czy ktoś tak myślał jak był młody? Dopóki nie chorował to mógł nie myśleć. Teraz jak się przekroczyło pewien wiek, to może jest to... Bycie wolnym, no wolnym... Posiadanie pracy. Niech będzie, bo zawsze się chciało pracować, żeby zarobić na życie. Podróżowanie, posiadanie władzy, nieeee. Barwne życie, nieeeee. Niech tak będzie jak jest.

A Czyli te dwa gdzieś tak mocno się zmieniły. Barwne życie zawsze tutaj, tak?

B Tak, nie było tam.

## STRUKTURA MOZLIWOSCI

A Teraz drugim kolorem, gdyby Pan mógł zrobić taką obwódkę? Taką linię w taki sposób, żeby w środku tego zbioru znalazły się takie cele, które Pan może zrealizować. Niedostępne dla Pana, żeby znalazły się na zewnątrz tego zbioru. Pewne cele, z którymi ma Pan kłopot, żeby znalazły się na zewnątrz tej linii. A w środku znalazły się te, z którymi Pan radzi i nie ma Pan kłopotów z ich realizacją, które są osiągalne gdzieś tam dla Pana. Bo czasami rzeczy ważne dla nas są nieosiągalne.

B [respondent głośno myśli] Bycie wolnym, posiadanie pracy, bycie szanowanym przez innych, możliwość samorealizacji się. Spokojne życie, to jest ciężko. Z tym bogaceniem się to też jest różnie. Życie zgodnie z wiarą, to bycie wolnym, posiadanie pracy to jakby, zaraz... Bycie kochanym przez innych, posiadanie szczęśliwej rodziny, bycie zdrowym, bycie użytecznym dla innych. Powiedzmy to, z tym jest trochę...

A Znaczący te są jakby trudne do zrealizowania? Te trzy?

B Gorzej idzie z tym wszystkim. Jak nie ma tego to i nie ma tego. Tak myślę, może źle myślę.

## ZMIANY W STRUKTURZE MOZLIWOSCI

A Tu nie ma złego, albo dobrego myślenia. Każdy inaczej. Niech Pan powie, czy to zawsze tak wyglądało? Czy te 3 cele kiedyś było łatwiej realizować?

B       Możliwość samorealizowania się. No zawsze były kłopoty z tym. Nie szło znaleźć pracy, żeby pogodzić, żeby to sprawiało satysfakcję i żeby były pieniądze jakiegokolwiek. Jak nie ma tego, człowiek szarpie się. I się truje.

A       Rozumiem, że te, które na zewnątrz tam zostały, to są te, z którymi Pan sobie jakoś radzi.

B       Staram się.

A       A czy kiedyś z któryś z tych celów był większy kłopot? Czy z którymś Pan nie radził, a teraz jest lepiej?

B       Z posiadaniem pracy były pewne kłopoty.

A       Niech Pan zrobi kreskę z posiadaniem pracy do środka tego zbioru.

B       No bo nie zawsze ta praca była. Na kuronię trochę człowiek siedział. Na bezrobociu.

A       Czy coś jeszcze?

B       Nie.

A       Czyli z tymi...

B       Zawsze jakoś gorzej było, nie szło.

## CEL 1

### posiadanie szczęśliwej rodziny

A       Teraz chciałbym o kilku celach porozmawiać tak z Panem, tak szerzej. Niech Pan powie, ten cel jest istotny rozumiem. Nie zmienia się zupełnie, zawsze był ważny. Niech Pan powie, co Pan rozumie przez posiadanie szczęśliwej rodziny?

B       Żeby to było zdrowie, żeby ten pieniąż był. Żeby to nie denerwować się, chcę wysłać syna na wakacje nie stać. Posłać do jakiegokolwiek szkoły lepszej, korepetycje, no wszystko się wiąże dzisiaj z pieniędzmi. Najgorzej jak człowiek pracuje, tak jak pracujemy z żoną, nie ma tych dochodów, które powiedzmy potrzebne by były w tym domu. Kombinacje coś takiego.

A       I to za bardzo absorbuje uwagę?

B       Oczywiście.

A       A niech Pan powie, dlaczego on jest taki ważny? Dlaczego on jest ważniejszy od innych?

B       Człowiek wstąpi już w ten związek, założy rodzinę to chciałby być szczęśliwy w tym. Bo można się rozejść, ale nie po to się człowiek żenił, zakładał rodzinę, żeby o. Jeżeli nie daje sobie z czymś rady, to najłatwiej by było rozejść. Człowiek wziął na siebie jakąś odpowiedzialność. A nie wszyscy są tacy.

A Czy inni go inaczej rozumieją ten cel? Inne osoby, które Pan zna? Czy dla innych mogą co innego znaczyć posiadanie tej szczęśliwej rodziny?

B Wydaje mi się, że każdy chce mieć tą szczęśliwą rodzinę, jeżeli wzięt ją założyć.

A Czy on jest dla wszystkich tak samo ważny?

B Może, może, z tym że nie każdy daje radę z tym. Są tacy, co mu tego, to zagląda w kieliszek. Rodzinę rozpędzi i to wszystko.

A Czyli tak rozwiązuje problemy swoje?

B Tak.

A A czy ten cel jest jakoś powiązany z tymi innymi celami? Pan zaczął troszkę już o tym mówić, ale czy z tych celów jest coś jeszcze potrzebne, aby ta rodzina była szczęśliwa?

B Dużo z tych celów jest potrzebne.

A Jak one są powiązane ze sobą?

B Żeby posiadać szczęśliwą rodzinę, no to trzeba być kochanym przez innych, być użyteczny dla tej rodziny, potrzebnym, zdrowym. Ile takich przypadków chory, oddadzą do hospicjum i jest tego. Życie zgodne z wiarą też. Jestem powiedzmy katolikiem praktykującym, dzieci też wychowuje się w tej wierze w miarę możliwości, a co to da kiedyś, no to wie Pan.

A Czyli to może być taka podstawa szczęścia rodzinnego?

B Oczywiście. Bycie wolnym. Nie być gdzieś tam za coś. Tam jakieś układy uwikłanym. Posiadanie pracy też jest bardzo ważne. No nie da się ukryć, że nie ma pracy, nie ma środków, to i szczęścia nie ma w rodzinie.

A Jak Pan wyobraża, czy kiedyś ten cel stanie się mniej ważny?

B Nie.

A Czyli on jest tak fundamentalny?

B Tak. Przynajmniej dla mnie. Dla kogoś to nie musi znaczyć zbyt wiele.

A Niech Pan powie jeszcze raz w kilku zdaniach, co jest potrzebne, aby ten cel osiągnąć? Gdyby Pan miał komuś poradzić?

B Posiadanie pracy, być szanowanym przez innych, być kochanym przez innych, być użytecznym, zdrowym.

A A co może pomóc w osiągnięciu tego celu, żeby go zrealizować? Czy ktoś może pomóc? Czy rodzina musi sama radzić, czy gdzieś z zewnątrz jakąś pomoc uzyskać, żeby ten się zrealizował?

B Wie Pan, ja tak zawsze myślę ja nie mówię przy okazji tego wywiadu tu ja zawsze chce mieć na siebie, ja nie chcę od nikogo nic dostać. Na razie mam pracę, mam zdrowe ręce. No chcę pracować po prostu.

A A czemu tak?

B No nie wiem, nie wiem czemu. Boje się później to masz dzięki mnie. Coś takiego, taką rzecz odczuwam. Może nie odwzajemnić, ale wie Pan jak to jest. Mam ręce i chcę zapracować sam. Chcę pracować.

A Ktoś może pokazać Panu, że jest Pan gorszy.

B No może tak, takie coś, o!

A Czy komuś jest łatwiej ten cel osiągać, innym osobom?

B Może mają jakieś takie. Umią się gdzieś, więcej może gdzieś buzią nadrobić.

A Zaradny, o to chodzi?

B Ja też jestem zaradny. Umie zrobić dużo rzeczy. Ale inni może nie przez pracę, tylko przez zabajerowanie czegoś. Coś takiego.

A Kiedyś ten cel było łatwiej realizować?

B Wie Pan nie myślałem czy kiedyś, bo było się u rodziców na tym garnuszku, jak się nie miało pracy no to rodzice pomogli. A teraz jest trudno.

A Ale ze względów materialnych przede wszystkim?

B Jest dosyć ciężko. Nie tylko mi, ale podejrzewam tysiące rodzin w Polsce.

A Dużo ludzi narzeka na takie pogorszenie sposobu życia.

B Tak.

A Gdyby miał Pan powiedzieć, czy to bardziej od człowieka zależy czy jakiś zewnętrznych okoliczności?

B Od człowieka czyli ode mnie?

A Niekoniecznie od Pana, jakieś innej osoby. Czy jest taka zasada, że to szczęście rodzinne bardziej zależy od tego, co się dzieje w Polsce, na świecie?

B No na pewno. Wie Pan, w Polsce, na świecie. Sama rodzina nic nie zrobi jak będzie źle w Polsce, na świecie. Sama rodzina wie Pan co znaczy.

A Czyli jest taka zależność szczęścia od tego jak państwo, jak gospodarka funkcjonuje?

B No na pewno. Jak jest państwo w dobrej kondycji, to i obywatel ma dobrze.

A A czy można się od kogoś dowiedzieć jak ten cel zrealizować? Skąd Pan wie, co to znaczy szczęśliwa rodzina? Od kogo się Pan dowiedział?

B No ja to odczuwam.

A Aha, na tej zasadzie.

B Jak jest dobrze w rodzinie to jest dobrze. Atmosfera jest i w ogóle. To się czuje. A jak jest źle to też się odczuwa, że jest źle.

CEL 2

możliwość samorealizacji

A Teraz o tym celu byśmy porozmawiali chwilę, możliwość samorealizowania się. Pan zaczął troszkę o tym mówić. Co Pan rozumie przez tę kategorię?

B No spełnić się zawodowo na przykład.

A Na czym miałyby to polegać to spełnienie zawodowe?

B Ja jestem z zawodu [REDAKTOWANE], interesuje mnie to, interesowało. Jestem [REDAKTOWANE]. No ale nie było możliwości, żeby po skończeniu nauki podjął pracę w tym zawodzie. Tylko gdzieś, bo prywatnie próbował wykształcić i pracownika już nie zatrudnić, bo wolał zatrudnić ucznia.

A No tak. I mieć darmową siłę roboczą.

B Tak. Prawie darmową, za jakieś tam grosze. No i później człowiek do innego zawodu się ten. Nie uczył, nie kształcił dalej w tym zawodzie. Bo technika poszła strasznie do przodu. Co teraz [REDAKTOWANE], który zdawał egzamin 20 lat temu? [REDAKTOWANE]. Trzeba być cały czas w temacie.

A Czy zawsze Pan rozumiał ten cel tak? W ten sposób?

B Tak.

A Czy myśli Pan, że większość ludzi rozumie tę samorealizację ten sposób, że posiadanie pracy, która daje satysfakcję? Czy można jakoś inaczej ten cel rozumieć?

B No raczej tak. Bo praca powinna dawać jakąś satysfakcję. Przyjemność. Robić czegoś czego się nie lubi, to lepiej nie robić tego w ogóle.

A Czy on był zawsze taki nieosiągalny ten cel? Czy kiedyś wydawał się Panu bardziej osiągalny?

B Nie, zawsze był taki. Nieosiągalny powiedzmy.

A Co powodowało, że on był taki nieosiągalny? Dlaczego jego nie udało się zrealizować? Dlaczego on jest poza zasięgiem?

B Może później trochę mojego niedbalstwa było. Gdyby człowiek pochodził za tym, na pewno by znalazł pracę. Może wiązało się to też z uciążliwymi dojazdami, bo stąd dojeżdżać do Poznania to. Bo mówię, codziennie taką trasę pokonywać. Bo czeladnik to nie jest to co robotnik wykwalifikowany. Czeladnik kiedyś przynajmniej cieszył się większą popularnością niż powiedzmy, o! mój kolega z klasy,



ale który miał praktyki w jakimś tam państwowym wie Pan, to tylko skończył naukę zawodu i o. A to było przez Izbę Rzemieślniczą czeladnik wie Pan, to jest trochę jakoś, prywatnie wstawił trochę w tyłek jak to mówią.

A Czy on miał wyższe kwalifikacje? Na czym to polegało? Wyżej stał w hierarchii?

B Wyżej stał w hierarchii w ogóle tej całej.

A Powiedział Pan, że trochę lenistwo, trochę niedbalstwo. Czy jakieś inne zewnętrzne czynniki miały wpływ na to? Pan mówił też o tym majstrze.

B Trochę swoje zaniedbanie. Bo jak później nie znalazło się tak tej pracy w ciągu tych paru lat, to później człowiek znalazł inną i pozapominał kupę rzeczy.

A Czy wyobraża Pan sobie taką sytuację, żeby stał się możliwy do zrealizowania teraz?

B Nie już. Wie Pan ciągnie mnie. Dbam o samochód.

A Sam Pan robi przy nim wszystko rozumiem?

B Na szczęście mam akurat taki, co się na razie nie psuje. Jak miałem poprzedni, który się psuł to sam robiłem, ale nie wymagał takiej wiedzy jak teraz. Teraz pan podłączy się z laptopem i wszystko jest ok. i wiadomo.

A Nie widzi Pan już takiego powrotu?

B Nie widzę, chociaż ciągnie do tego.

A A jak już tego [REDAKT] byśmy zostawmy, a czy widzi Pan jeszcze taką możliwość znalezienia pracy, która będzie dawała satysfakcję i jakieś spełnienie? Pan mówił o tym wyjeździe za granicę?

B No chciałbym. Mam trochę uprawnień takich.

A A jakie ma Pan uprawnienia?

B No [REDAKT] mam. Uprawnienia euro. [REDAKT], to wszystko co jest poszukiwane tam. No chcę spróbować, ale co to wyjdzie z tego, to...

A A Pan myśli, że to będzie tylko dla pieniędzy, czy znajdzie Pan tam lepsze warunki, czy będzie się to Panu podobało?

B No wie Pan, na razie nie wiem. Opowiadają, że jest ok. Nie wiem choroba, może jeszcze rodzinę się ściągnie. Nie wiem, nie wiem. No przede wszystkim dla pieniędzy, bo pracować bez pieniędzy to ja mogę tu.

A A gdyby dzisiaj Pan startował znowu, to co by Pan zrobił? Bo ten cel jest gdzieś tu ważny dla Pana.

B Bo jest.

A A jednak poza zakresem możliwości Czy Pan by coś inaczej zrobił, żeby ten cel można było gdzieś tam spełnić?

B Na pewno bym się starał. A czy by dało tam jakieś wyniki, to tutaj tego nie wiem.

A A konkretnie jak by Pan to widział?

B Trzeba być wytrwałym powiedzmy w swoich celach życiowych. No jakoś bym próbował na pewno, ale nie wiadomo czy by to wyszło.

A Czy myśli Pan tak generalnie, czy ludziom jest łatwiej ten cel dziś realizować czy dawniej było łatwiej? Czy ludzie dawniej bardziej spełniali się w pracy?

B Wie Pan, czy oni myśleli o tym spełnianiu się w pracy kiedyś?

A To o czym oni myśleli kiedyś?

B O czym oni myśleli?

A O pracę było łatwo w tym poprzednim systemie?

B Tak. O czym oni myśleli wtedy? Ja tak mogę powiedzieć na podstawie takich starszych znajomych co tego, co tu się widzi w pracy. To jest takie pokolenie, człowiek jest nieraz starszy, to oni podchodzili do tego: pracowali, wszystko im się należało, wczasy dla dzieci, wszystko mieli. Co roku w Bułgarii byli. Nie musieli myśleć, bo to państwo za nich tego. A teraz kto na to pozwoli?

A Jak Pan myśli, która sytuacja jest bardziej komfortowa dla nas? Wtedy czy teraz?

B Jak już mówiłem, powiedzmy ja od nikogo nie chciałbym nic dostawać. Ja chcę pracować, ja pracuję. Chciałbym na to wszystko sam zapracować. Bo takie wie Pan, Kowalski jedzie na wczasy, zakład ci funduje. Może to jest i dobre? Nie wiem.

### CEL 3

spokojne życie

A O tych dwóch jeszcze byśmy porozmawiali. O tym spokojnym życiu. Co Pan rozumie przez ten cel? Co to dla Pana znaczy spokojnie żyć?

B Spokojnie żyć? Spokojnie żyć no choroba. Żeby rodzina była szczęśliwa, ja razem z nimi. Bez chorób.

A Trzeba mieć oszczędności, żeby spokojnie żyć?

B Oszczędności? Żeby starczyło, bo to oszczędzać. Po co oszczędzać?

A Nie, bo myślałem o czymś takim, żeby już się nie martwić, bo ludzie wiedzą, że jak coś się stanie to już mają zaskórniaki.

B Zaskórniaki dobrze jest mieć no. Na razie nie wiem czy to jest miłe, czy nie, bo nie mam czegoś takiego. Stale na debecie jestem.

A Ale Pan tutaj w niemożliwe cele to włączył. I to kiedyś było bardziej możliwe? Spokojniejsze życie Pan tutaj zaznaczył. Kiedy ta zmiana nastąpiła i z czego ona wynika, że kiedyś była bardziej możliwa do zrealizowania, dzisiaj mniej?

B Łatwiej było jeszcze nie tak dawno. Ja pamiętam jak gdzieś 10, 15 lat temu to sam pracowałem, tylko jedno dziecko było małe, drugiego jeszcze nie było, to sam pracowałem i starczyło.

A A to tak koszty życia się zwiększyły czy zmalały?

B Bardzo się zwiększyły. I zarobki się zwiększyły, bo jeszcze powiedzmy w 2000 roku pracowałem w takiej firmie i zarabiałem 1/3 jak teraz. A koszty były o ile niższe niż teraz.

A A oprócz tej materialnej strony jeszcze coś się zmieniło, że to spokojne życie jest takie trudne do zrealizowania?

B Podejrzewam, że to nie tylko tak u mnie, w mojej rodzinie. W wielu rodzinach z powodu, wiadomo z różnymi ludźmi się rozmawia, i każdy mówi: jak nie ma domu, pieniędzy to są kłótnie. No jak są kłótnie to nie ma spokojnego życia. Jak na to, czy na to brakuje, na płacenie rachunków czy na coś, to niech mi nikt nie mówi, że jest spokój. Wszyscy mają do siebie pretensje.

A Czyli materialny fundament to on jest niezbędny.

B Nie żeby się bogacić, ale żeby starczyło na podstawowe rzeczy. Ja zawsze mówię: ja nie chcę latać samolotem, ja nie chcę pływać jachtem, ja chcę pracować i godnie żyć jak człowiek.

A Czy coś musiałyby się stać, żeby ten cel był bardziej osiągalny?

B Lepiej płatne prace. Żeby płacili.

A Ma Pan szanse w Obornikach na lepiej płatną pracę?

B Nie. Może lepiej płatna by była, ale co mi z tego, że on mnie potrzyma 3 miesiące, pół roku i za chwilę mnie zwolni.

A Czyli większe ryzyko. Jak wyższe zarobki, to większe ryzyko.

B No bo to jest takie więcej da do ręki, ale ani ubezpieczył ani takie.

A Czyli nie wiadomo, co wybrać tak naprawdę? Albo wyższą płacę i ryzyko, albo niższą i większy...

B Większy spokój. Mieć tą wypłatę, na czas. Niższą, ale na czas.

A Co najbardziej utrudnia, dlaczego tych pieniędzy nie można zdobyć, żeby te spokojne życie mogło się realizować?

B Ja nie wiem, czy ktoś to blokuje te nasze pensje, żeby szary człowiek nie zarobił więcej? Nie wiem.

A Czy ktoś mógłby Panu doradzić, pomóc jak to uzyskać? Czy jest się do kogo o taką pomoc zwrócić?

B Raczej nie.

A Pan nigdy nie korzystał?

B No nigdy nie korzystałem, to i mogę nie wiedzieć tego powodu.

#### CEL 4

zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości

A Jeszcze o tym, bo Pan powiedział, że zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości były kiedyś mniej ważne, dzisiaj jest istotniejsze. Jak Pan to rozumie zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości? Co ono dla Pana oznacza?

B Żyje człowiek w tej społeczności, chciałby żeby to miasto ładnie wyglądało. Ja tu akurat [REDAKTOWANE], to tu różne imprezy się robi. Całoroczne, jak nie w plenerze to w pomieszczeniach. Koncerty to wszystko. Chciałoby się, żeby to lepiej wypadło. Żeby i władze były zadowolone, bo jak władze są zadowolone, to ja mam czy powiedzmy mój dyrektor niepotrzebnych kłopotów, więcej przyjemności.

A A myśli Pan, że ludzie się angażują w sprawy swojej miejscowości?

B Nie.

A I czemu oni się nie angażują?

B Może nie myślą o tym.

A A o czym myślą? O sobie tylko?

B Dużo ludzi jest tak, co słyszę, nic nie robić, ale krytykować, że się nic nie dzieje. Albo jak się coś zrobi, to czemu takie coś zrobiliście? Mogliście takie coś zrobić! Ciągłe pretensje. Pretensje dla pretensji. Żeby coś mówić.

A Czyli według Pana taki cel jest mało powszechny?

B Chyba tak.

A To ciekawe, bo pewnie lepiej by nam się wszystkim żyło gdybyśmy się zaangażowali. A dlaczego on jest ważniejszy niż kiedyś?

B Z perspektywy wie Pan, może człowiek dojrzał do czegoś. Inaczej może patrzy na to całe życie, no bo jak człowiek był młody no to co? O czym mógł myśleć?

A O czym?

B Gdzieś na dyskotekę jechać. Tak jak mówię, mieszka człowiek w swojej miejscowości i chciałby spokojnie tu mieszkać.

A Czy coś wpłynęło na zmianę tej ważności tego celu? Dlaczego on jest dzisiaj ważniejszy niż dawniej?

B No mówię, inne spojrzenie na życie już.

A Czyli doświadczenie życiowe?

B Doświadczenie życiowe, o!

A A nie wiem, na podstawie obserwacji doszedł Pan do takiego wniosku, że warto by było coś dla tej miejscowości robić? Bo Pan dobrze ją znał, od urodzenia tutaj mieszka.

B Ja jestem tutaj takim [REDAKTOWANE]. Właściwie jestem od wszystkiego, tylko nie od dyrektorowania. Krew mnie zalewa jak widzę dewastację, bo ja za chwilę to muszę zrobić, a gówniarze za przeproszeniem dewastują. Ja wymaluje cokolwiek, czy posprzątam, a za chwilę pełno butelek, wymalowane graffiti. No krew zalewa. Czy połamane, powyginane.

A I czemu oni tak robią?

B Nie wiem. Naćpani, czy co? No nie wiem, czy kary za niskie? Rodzice nie wychowali odpowiednio. Nie wychowali i nie trzymają tej opieki.

A Można powiedzieć, że ci młodzi ludzie w ogóle nie myślą w takich kategoriach, że to jest potrzebne komuś.

B Kiedyś się człowiek bał. Bo była ta milicja. Ja pamiętam za takiego jeszcze chłopaka nastolatka. Człowiek się wtedy bał. A dzisiaj?

A Jest policja.

B No jest.

A A w Obornikach jest w ogóle Komisariat?

B Jest, jest. Powiatowy.

A Nie, bo widziałem na tej drodze leśnej, że był tylko punkt informacyjny, konsultacyjny. Dzielnicowy czy coś. Przy tym osiedlu. Tam gdzie pawilony są. Zielono-żółty.

B To nawet nie wiem, co tam jest.

A Niech Pan mi powie, co jest potrzebne, aby to zrealizować? Czy coś jest potrzebne? Albo czy on jest jakoś powiązany z tymi innymi celami z tej mapy? Czy widzi Pan tutaj takie zależności pomiędzy nimi?

B Nie bardzo.

A Czyli on jest taki samodzielny raczej?

B Tak.

A A co najbardziej utrudnia to zaangażowanie? Mówiliśmy, że ludzie się nie angażują, jak Pan myśli, czemu oni się nie angażują?

B Nie mają czasu.

A Czyli rzeczywistość ich pochtania za bardzo?

B Na pewno.

A A czasu czemu nie mają?

B Wyzysk po prostu wśród pracodawców. Tu nie ma czego ukrywać, bo tak jest i o tym każdy doskonale wie. A jak ktoś nie wie, to może udaje że nie wie.

A No tak jest, że ten formalny czas skrócił się tak naprawdę, ale się więcej tak pracuje, bo już nikt tego nie kontroluje.

B Tak. „Wolna amerykanka”, że tak powiem.

A Czy oprócz braku czasu coś jeszcze utrudnia realizację tego celu?

B Niechęć może jakaś.

A Ale niechęć do czego?

B Niechęć, coś takiego: co ja będę robił jak inni nie robią, dla kogo ja to będę robił. I tak będą narzekać, że ja to zrobił, a inny zdewastuje.

A Część osób angażuje się w takie sprawy społeczności. Czemu oni to robią, co nimi powoduje? Zna Pan pewnie takie osoby, które czasem bezinteresownie coś potrafią zrobić?

B Czy ja wiem, czy tak bezinteresownie robią? Kiedyś to pewnie musieliby odebrać tą swoją zapłatę. Czy to tak jest bezinteresownie to tak wie Pan.

A Co oni mogą w zamian dostać? Ci co bezinteresownie.

B Znam tu parę osób, które na początku robili bezinteresownie, czy może się wydawało, że bezinteresownie, a później na tych swoich zasługach wypłynęli.

A Inwestowali w siebie? Swój wizerunek jakiś tam.

B Tak.

A Czy dawniej było łatwiej ten cel osiągać? Czy ludzie bardziej angażowali się w takie sprawy swojej miejscowości? Jakies czyny społeczne?

B No może to. Kiedyś to było angażowanie się pod przymusem. Chcesz, bo musisz. Dobrowolny przymus.

A Może dlatego ludzie nie chcą się dziś angażować.

B Może. Żeby to tak nie wyglądało.

A Czy Pan rozmawia o tym celu z kimś? Czy mówi Pan, że warto by było z kimś coś zrobić?

B Rozmawiamy tu o różnych sprawach w [REDAKTOWANO]. Tak się zbierzemy nieraz. Ale wie Pan, czy z moim zdaniem się ktoś liczy? Jest tyle ludzi mądrych, że wie Pan.

A Dużo osób tutaj pracuje?

B Nie, około 10.

A To sporo jak na taki [REDAKTOWANO]. Odbývają się regularnie jakieś [REDAKTOWANO]?

B Tam [REDAKTOWANO].

A Czyli tu mają etat?

B Tak, tu mają etat. Pod [REDAKTOWANO]. A na co dzień jest tak 5, 6 osób.

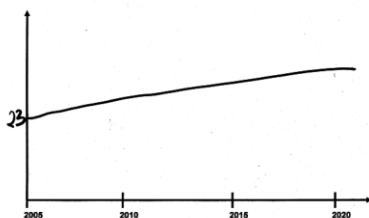
## TRENDY

A Tutaj mam ostatnią część taką. Tutaj są takie trendy. Średni wiek kobiet rodzącej pierwsze dziecko. Chciałbym, aby Pan taką linię narysował jak na wykresach, czy to będzie maleć, czy wzrastać? Jak Pan myśli, gdzie teraz jest ten średni wiek?

B No ja wiem, jak będą becikowe płacić? [śmiech]. Nie wiem.

A Jak Pan myśli, w jakim wieku teraz kobiet pierwsze dziecko rodzą? Później niż dawniej czy

Średni wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko



wcześniej?

B Ja znam takie przypadki takie i takie. Znam kobiety, które kiedyś rodziły w wieku 17 lat. Znam, które rodziły w wieku 35. I na odwrót.

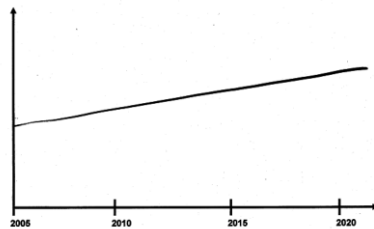
A Ale jak Pan myśli, tak średnio?

B Pierwsze dziecko, to na przykład 23.

A I jak to będzie w przyszłości? Czy to będzie maleć, czy rosnać?

B Moim zdaniem ten wiek będzie rosnać. Ilość żywności modyfikowanej genetycznie: z tego co słyszałem, to zabraniają sprzedawania czegoś takiego. No ale czy to prawda jest? No niech to rośnie,

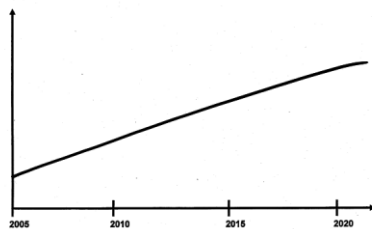
Ilość żywności modyfikowanej genetycznie



bo na pewno będzie rosło.

Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce: moim zdaniem będzie wzrastać.

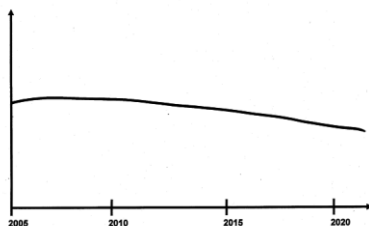
Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce



A I skąd oni będą tu do nas przybywać?

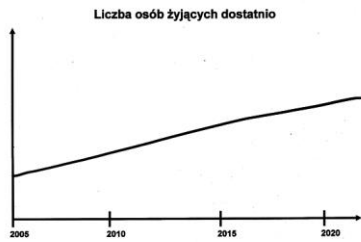
B No na pewno z tych krajów rosyjskojęzycznych. Bo już się słyszy ruchy, widzi. Liczba osób regularnie chodzących do kościoła: mi się zdaje, że to będzie maleć.

Liczba osób regularnie chodzących do Kościoła



Liczba osób żyjących dostatnio: to jest ciekawe. Mam nadzieję, że jest ich mało, a będzie ich więcej.

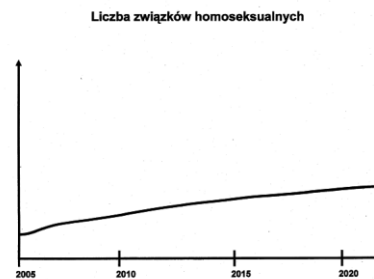




Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych: o choroba! No nie wiem czy jest ich dużo. Ale będzie



wzrastać, może nie gwałtownie, ale wzrastać.



Liczba związków homoseksualnych: będzie wzrastać chyba.

#### TREND 1

liczba regularnie chodzących do kościoła

A Chciałbym, aby Pan z tych 7 jakieś 2 wybrał, które się dla Pana wydają ważne, dla Pana samego, jakieś istotne, znaczące. One różnie mogą interesować Pana. Co by Pan wybrał?

B No to dostatnio i regularnie chodzących do kościoła.

A Dlaczego Pan narysował, że liczba osób regularnie chodzących do kościoła będzie maleć?

B Bo z obserwacji, coraz mniej ludzi chodzi do kościoła.

A Pan chodzi, że pozwolę spytać?

B Chodzę. Dzieci chodzą, ja chodzę. Ale z tego co widzę chodzi coraz mniej ludzi.

A Z czego to wynika, dlaczego tak się dzieje?

B Czasu? Nie ma co tłumaczyć, że brakiem czasu. To jest godzina, to jest dzień wolny, to nie ma tam, że nie mają czasu.

A Czy coś z kościołem jest nie tak, czy coś z rzeczywistością jest nie tak?

B Może kościół się za bardzo miesza w niektóre sprawy i to ludzi drażni. Słyszę, że ludzi drażni jak się za dużo w politykę miesza. Za mało problemów ludzie mają. Bo nie rozumieją po prostu tego.

A To jest dla Pana negatywne, czy pozytywne ten spadek?

B Nigdy nie myślałem, czy to jest negatywne. Ja po prostu chodzę, a dlaczego ktoś nie chodzi? Nie chodzi, bo nie chodzi.

A A to, że jest coraz mniej ludzi w kościołach to może coś negatywnego oznaczać? Może mieć konsekwencje dla tego jak ludzie żyją, dla tego jak jest w Polsce?

B Na pewno.

A I na czym ta zależność może polegać?

B Może to zabrzmie dziwnie, ale modlitwa pomaga. Wie to na swoim przykładzie. A tam gdzie nie ma modlitwy, to te rodziny nie mają tego spokoju rodzinnego. To jest wsparcie duchowe.

A Jak Pan myśli, czy można coś zrobić, żeby to rosło? Co by musiało się stać, żeby to wzrastało?

B Kataklizm jakiś, żeby człowiek zaczął się bać. Jak to mówią, jak trwoga, to do Boga. Ludzie za dobrze mają chyba.

A Nie mają z czym tam pójść?

B No nie mają.

A Nie obchodzi Pana co inni...

B Nie, nie obchodzi mnie to. Ja chcę i chodzę. I staram się, żeby dzieci też chodziły.

## TREND 2

liczba osób żyjących dostatnio

A O tej drugiej chciałbym teraz porozmawiać. Dlaczego Pan narysował tak tą linię?

B Bo tak chciałbym, żeby było. Żeby było więcej osób żyjących dostatnio. Bieda jest zbyt przyjemna. Jak się widzi w telewizji te głodujące dzieci, to nie jest przyjemne. Chciałoby się, żeby to było dla mojej rodziny dobrze i ...

A A co w Polsce dzieci głodują?

B Czy głodują? Duże słowo, ale nie zawsze mają. A dużo ludzi nadużywa tego wszystkiego, tych przywilejów socjalnych. Znam też takie przykłady. Takie błędne koło się robi. A ci co naprawdę potrzebują, to ci nie dostaną. Albo się wstydzą pójść. Znam rodzinę, która ma 5 dzieci, rodziców stać na wszystko: na alkohol, oni obydwójce palą, biby co sobotę, anteny satelitarne. A z kościoła dostają paczki. Gdzie oni w kościele nie byli. Z opieki dostają. A ja na przykład mam 3 dzieci i nie zawsze ma na to wszystko i nie zawsze dostanie, no bo on nie umie. Nie umie.

A Niech Pan powie, czy to coś dla Pana rodziny będzie oznaczać, że ta tendencja będzie rosnąć? Coś może zmienić w życiu Pana dzieci?

B No chciałbym bardzo, żeby moje dzieci nie miały tak jak... Ja nie miałem źle, ale po prostu chciałbym żeby było.

A Co musiałby się stać, żeby tak się stało? Żeby to rosło ta liczba osób żyjących dostatnio?

B No dochody za pracę.

A Czy to wymaga zmiany stosunku pracodawcy czy jakiś państwowych regulacji?

B No nie wiem czy przepisy jakieś, jak Pan mówi regulacje? Nie wiem czy to jest jakoś blokowane, czy co. Bo z wieloma ludźmi jak się rozmawia to, czy ten pracodawca, czy ten pracodawca mógłby dać, ale nie da, bo drugi nie daje.

A Jak tyle w Obornikach się daje po prostu?

B Tak. Słyszysz się od takich osób, gdzie się prywaciarze schodzą w restauracjach, w tym, do 3,80 do 4 złotych do więcej nie można dawać. Taka umowa.

A To chyba jest nawet nielegalne jak się tak reguluje ceny.

B No wie Pan, słyszałem że coś takiego jest.

A I co powinno się stać, żeby to zniknęło?

B Nie wiem. Naprawdę nie wiem.

PO WYWIADZIE WŁAŚCIWYM:

B Planuje wyjazd za granicę po świętach.

A Ma Pan już określony kierunek?

B Wyspy Brytyjskie.

A Znajomi?

B Jest kupa ludzi z Obornik.

A Pojechała zbadać teren.

B Chwałą sobie.

A Warunki też sobie chwałą czy tylko płace?

B Niebo do ziemi. Włącznie z przestrzeganiem przepisów. Nie ma takiego wyzysku jak jest tu.

A I oni są legalnie?

B Legalnie pozatrudniani. Na przykład przykłady to ja bym mógł do wieczora mówić ale taki

[REDACTED], [REDACTED]  
[REDACTED] mniejsza o to. Młoda dziewczyna, zatrudnili ją w pizzerii na 3 miesiące, jego zatrudnili od razu na czas nieokreślony. Nie wiem ile on zarabiał. Ona na okresie próbnym, przez 3 miesiące, zarabiała 160 funtów na tydzień. Nie mieszkają w jakiś luksusach tylko wynajmują jakieś mieszkanie, płaci 30 funtów za mieszkanie. No teraz ma dostać na czas nieokreślony, ma dostać załóżmy 250 funtów.

A Myśli Pan, że oni będą wracać?

B Raczej nie. Wczoraj kolega też wyjechał [REDACTED], od dzisiaj już miał zacząć pracę. Mówi: ja już tu nie wrócę, ja mam tu kupę długów, do czego ja tu będę wracał? Mówi: jak się tylko trochę ustawi żonę ściagnę.

A Ciekawe kto zostanie tutaj?

B Emeryci.

A Z drugiej strony będzie potrzeba ludzi do pracy jak wszyscy wyjadą.

B Jeżeli nie ockną się w czas. Ja myślę. Żonie powiedziałem.

A Co żona na to?

B No wie Pan, trójka dzieci. Mówię, kobieto 200 złotych samolot kosztuje. 3 godziny jestem w domu. To nie są Stany czy Australia.

METRYCZKA

brak metryczki

Mapa- wywiad- II etap. -brak